

Wspólna Reforma Rolna

19 grudnia 2013

Po trzech latach intensywnych negocjacji między krajami i instytucjami, ministrowie państw członkowskich UE zatwierdzili reformę Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2014-2020 oraz jej przejściowe zasady na 2014 r. Reforma przewiduje m.in. częściowe uzależnienie dopłat od spełniania przez rolników wymogów ekologicznych oraz więcej międzypaństwowej solidarności w dotowaniu produkcji rolnej.

PAP informuje, że przyjęcie tego pakietu było jednym z najważniejszych celów litewskiej prezydencji. Minister rolnictwa tego kraju, Vigilijus Jukna, przyznał, że pogodzenie interesów 28 państw było wyzwaniem. „Mocno wierzymy, że rezultat jest zrównoważony i odpowiada na potrzeby rolników” – dodał. „Teraz formalnie jesteśmy gotowi wdrażać Wspólną Politykę Rolną” – zapewnił z kolei komisarz UE ds. rolnictwa Dacian Ciolos. Dodał, że w marcu chce zakończyć proces przyjmowania tzw. aktów delegowanych, wprowadzających reformę w życie.

„To jest wielki sukces, wielki kompromis. Dla Polski te wyniki są na pewno korzystne” – przekonywał po spotkaniu minister rolnictwa Stanisław Kalemba. „Budżet na lata 2014-20 będzie większy dla rolnictwa, przetwórstwa, obszarów wiejskich niż w obecnej perspektywie [finansowej], w cenach bieżących, mimo że na Wspólną Politykę Rolną ten budżet unijny będzie mniejszy o około 11 proc.” – dodał. Poinformował też, że ten rok będzie dla Polski rekordowy, jeśli chodzi o eksport produktów rolno-spożywczych, którego wzrost ma wynieść 11-12 proc.

Ekologiczne warunki w systemie wsparcia, obowiązujące od 2015 r., to najważniejszy element reformy: rolnicy nie otrzymają 30 proc. bezpośrednich dopłat, jeśli nie będą dywersyfikowali upraw, utrzymywali pastwisk, wygospodarowywali obszary proekologicznych lub stosowali innych równoważnych środków. Z

wymogów tych będzie wyłączone ponad 80 proc. polskich gospodarstw, ponieważ są małe.

Także 30 proc. środków drugiego filara WPR, czyli Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, ma być przeznaczane na różnego rodzaju cele środowiskowe (Polska już teraz przeznaczą na nie blisko 30 proc. środków z PROW). Inne ważne zmiany to wykluczenie z otrzymywania dopłat rolnych m.in. lotnisk i terenów sportowych oraz obowiązkowe wspieranie młodych rolników (poniżej 40. roku życia) – mają oni otrzymywać o 25 proc. więcej dopłat przez pierwsze pięć lat, na który to cel kraje UE będą przeznaczać 2 proc. puli dopłat. W Polsce jest ok. 100 tys. młodych rolników (ok. 7 proc. wszystkich otrzymujących dopłaty).

Co szalenie ważne, w reformie przewidziano stopniowy wzrost płatności w państwach, w których dopłaty bezpośrednie do hektara są niższe od 90 proc. średniej unijnej (m.in. Polska). Różnica pomiędzy wysokością tych dopłat a 90 proc. średniej unijnej ma być zmniejszona o jedną trzecią stopniowo w latach 2015-20. Należy podkreślić, że dopłaty we wszystkich krajach nie mogą być mniejsze od 196 euro na hektar do 2020 r. Wyrównanie dopłat ma być sfinansowane przez państwa członkowskie, w których są one powyżej średniej.

Ponadto przyjęto inne uzgodnienie, na którym zależało Polsce: kraje, które otrzymują dopłaty na poziomie poniżej 90 proc. średniej dla UE, będą mogły przesunąć do 25 proc. środków z PROW na dopłaty bezpośrednie. Na polskie rolnictwo ma trafić 28,5 mld euro w ciągu siedmiu lat. O ile wzrośnie pula środków na dopłaty bezpośrednie, to mniej pieniędzy będzie dla Polski na rozwój obszarów wiejskich.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)